



Sygn. akt I UK 11/11

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 lipca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. Ś.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.  
o ustalenie istnienia ubezpieczenia społecznego,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 lipca 2011 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 7 lipca 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 15 października 2009 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczonego Jana Ś. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. z dnia 4 czerwca 2009 r. i z dnia 10 czerwca 2009 r., w których organ rentowy

stwierdził, że ubezpieczony podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej w okresie od dnia 27 września 2005 r. do dnia 2 kwietnia 2009 r. oraz ustalił podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia i ubezpieczenie zdrowotne za poszczególne miesiące w okresie od września 2005 r. do maja 2009 r.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził ustaleniem, że ubezpieczony w dniu 27 września 2005 r. rozpoczął prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej pod nazwą „działalność szkół nauki jazdy” i w ramach współpracy z OSK S. szkolił kursantów. Działalność tę ubezpieczony prowadzi nadal, z tym że w okresie od dnia 3 kwietnia 2009 r. do dnia 4 lipca 2009 r. zgłosił jej zawieszenie. Z opisanej działalności ubezpieczony osiągał przychody wykazane w zeznaniach PIT-36 za lata 2005 i 2007, natomiast za lata 2006 i 2008 jego przychód wyniósł 0,00 zł. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 18 lipca 2006 r. stwierdziła ustanie w stosunku do ubezpieczonego ubezpieczenia społecznego rolników w okresach: od dnia 20 grudnia 2004 r. do dnia 26 września 2005 r., od dnia 27 września 2005 r. do dnia 30 września 2005 r. i od dnia 1 października 2005 r., w związku z podleganiem w tym czasie „ubezpieczeniu w ZUS” z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia. Zasadność tej decyzji została z kolei potwierdzona wyrokami Sądu Okręgowego w T., Sądu Apelacyjnego oraz Sądu Najwyższego.

Wskazując na powyższe ustalenia oraz powołując się między innymi na treść art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony w spornym okresie nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników, albowiem fakt ten został potwierdzony prawomocną decyzją Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 18 lipca 2006 r., podtrzymaną następnie w postępowaniu sądowym, co powodowało, że nie było dopuszczalne kwestionowanie tego faktu. W spornym okresie ubezpieczony prowadził natomiast pozarolniczą działalność gospodarczą – działalność szkół nauki jazdy i w ramach współpracy z OSK S. szkolił kursantów. Był bowiem wpisany do ewidencji działalności gospodarczej. Zdaniem sądu pierwszej instancji nie przeczy temu brak osiągnięcia obrotów w niektórych

miesiącach prowadzenia działalności, gdyż było to związane z ryzykiem gospodarczym i oczekiwaniem na przyszłe zyski. Słusznie zatem ubezpieczony został objęty powszechnym ubezpieczeniem społecznym. Prawidłowa była też decyzja organu rentowego w zakresie ustalenia dla ubezpieczonego podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony Jan Ś., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 2, art. 5 ust. 5 i art. 64 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz art. 103 i art. 115g-h ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tych przepisów polegające na niedostrzeżeniu, iż działalność gospodarcza, z którą organ rentowy wiązał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, stanowi tzw. działalność regulowaną, a co za tym idzie działalności tej nie można wykonywać i tym samym podlegać z tego tytułu ubezpieczeniom bez spełnienia dodatkowych wymogów, których ubezpieczony nie spełniał. Ponadto apelujący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych stanowiący podstawę zaskarżonego wyroku, będący konsekwencją niewłaściwej oceny dowodów, polegający na błędnym przyjęciu, iż zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów, w szczególności obrazujące brak obrotów w ramach formalnie zarejestrowanej działalności nie pozwalają na przyjęcie, że działalność ta w spornym okresie nie była wykonywana. Wskazując na przedstawione wyżej zarzuty, apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez stwierdzenie, że nie podlegał on w spornym okresie ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, ewentualnie uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny – Sąd pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 7 lipca 2010 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczonego od wyroku sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne przyjęte przez sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia, a także wyprowadzone na ich

podstawie wnioski. Sąd drugiej instancji przypomniał także za Sądem Okręgowym, iż w związku z odwołaniem wniesionym przez ubezpieczonego od decyzji rolniczego organu rentowego z dnia 18 lipca 2006 r. wyłączającej go z ubezpieczenia społecznego rolników od dnia 20 grudnia 2004 r. toczyły się postępowania sądowe, które potwierdziły prawidłowość zaskarżonej decyzji, ostatecznie zakończone wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 140/08, oddalającym skargę kasacyjną ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego oddalającego jego apelację. Wydane w tej sprawie wyroki, zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., wiążą zaś nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej. Nie mogą więc one być ignorowane, zarówno przez sąd rozpoznający sprawę z zakresu ubezpieczenia społecznego, jak i przez organ rentowy. Konsekwencją tego jest niedopuszczalność ponownego badania zasadności wyłączenia ubezpieczonego z ubezpieczenia społecznego rolników od dnia 20 grudnia 2004 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego trafne były również rozważania i oceny prawne sądu pierwszej instancji dotyczące przyjęcia, że ubezpieczony w spornym okresie prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą skutkującą objęciem go obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym. Sąd drugiej instancji wskazał przy tym na regulacje zawarte w art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz stwierdził, iż zgodnie z treścią drugiego z wymienionych przepisów obowiązek ubezpieczenia trwa „od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności”. Ubezpieczony prowadził natomiast w spornym okresie działalność gospodarczą na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Zarówno na gruncie tej ustawy (art. 4 ust. 1), jak i poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej (art. 7), przyjmuje się natomiast, że uzyskanie statusu przedsiębiorcy (podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą) nie jest uzależnione od uzyskania wpisu do rejestru, ewidencji. Przedsiębiorcą jest określona osoba lub jednostka organizacyjna, która we własnym imieniu wykonuje działalność gospodarczą. Przesądza więc o tym element faktyczny – rzeczywiste podjęcie i wykonywanie działalności gospodarczej. Wpis jest wprawdzie obligatoryjny,

jednakże nie stanowi przesłanki uzyskania statusu przedsiębiorcy. Osoba (jednostka) prowadząca działalność bez wpisu działa nielegalnie (w tzw. szarej strefie), jest jednak przedsiębiorcą, natomiast osoba (jednostka) faktycznie nie prowadząca działalności, pomimo wpisu nie jest przedsiębiorcą. To stwierdzenie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, potwierdza także treść art. 14 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (i odpowiednio art. 7 Prawa działalności gospodarczej), stanowiącego że przedsiębiorca może podjąć działalność gospodarczą po uzyskaniu wpisu. Oznacza to, iż nabycie statusu przedsiębiorcy nie jest zależne od uzyskania wpisu. Obowiązek zgłoszenia działalności ma charakter formalny. Od uzyskania wpisu nie zależy powstanie prawa do wykonywania działalności gospodarczej. Wpis ten jedynie ujawnia i potwierdza publiczne prawo podmiotowe jednostki do podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej. Nie przesądza jednakże o tym, czy dany podmiot rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej (jest przedsiębiorcą), czy też nie. O kwalifikacji danej działalności ostatecznie powinno więc przesądzać kryterium obiektywne, tj. ustalenie, czy dany podmiot faktycznie prowadzi działalność, która obiektywnie może przynosić dochód. Formułując taki pogląd, sąd drugiej instancji powołał się na wskazane w pisemnych motywach swego rozstrzygnięcia przykłady orzecznictwa Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Dodał też, że działalność gospodarcza jest faktem, kategorią o charakterze obiektywnym. Tak jak nie ma (i nie może mieć) znaczenia okoliczność, iż podmiot prowadzący określoną działalność nie ocenia jej (subiektywnie) jako działalności gospodarczej, nie nazywa jej tak, bądź też oświadcza, że jej nie prowadzi, tak również nie ma decydującego znaczenia fakt wpisania podmiotu do ewidencji (rejstru) działalności gospodarczej. Działalność gospodarcza, to prawnie określona sytuacja, którą trzeba oceniać po zbadaniu konkretnych okoliczności faktycznych, wypełniających lub nie wypełniających znamiona tejże działalności. Prowadzenie działalności jest zatem kategorią obiektywną, niezależnie od tego, jak działalność tę ocenia sam prowadzący ją podmiot i jak ją nazywa oraz czy dopełnia ciążących na nim obowiązków z działalnością tą związanych, czy też ich nie dopełnia. Skoro zaś z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż ubezpieczony rozpoczął od dnia 27 września 2005 r. prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej: „szkolenie i

doskonalenie kierowców” w zakresie szkoły nauki jazdy i we współpracy z OSK S. szkolił kursantów oraz działalność tę faktycznie wykonywał, to bez znaczenia jest czy figurował nie tylko w ewidencji działalności gospodarczej, ale także w innych rejestrach publicznoprawnych dotyczących tego rodzaju działalności. Z tych samych względów nie ma znaczenia wysokość osiągniętych przez ubezpieczonego obrotów z prowadzonej działalności, czy też brak zysku. Ryzyko jest bowiem immanentną cechą działalności gospodarczej, a brak przychodów, a nawet obrotów z wykonywanej działalności gospodarczej nie jest rzeczą rzadką. Okoliczność, że dana działalność nie przynosi dochodów, nie może nigdy decydować o kwalifikacji takiej działalności. Również w tym zakresie Sąd Apelacyjny powołał się na poglądy judykatury, podkreślając że prowadzenie działalności gospodarczej występuje zarówno w okresach faktycznego wykonywania usług, jak też w okresach wykonywania innych czynności związanych z tą działalnością, takich jak poszukiwanie klientów, zamieszczanie ogłoszeń w prasie, załatwianie spraw urzędowych, czy po prostu w sytuacji braku zapotrzebowania na świadczenie usług. W rozpoznawanej sprawie ubezpieczony w całym spornym okresie w istocie przez cały czas działalność prowadził, „a przerwy w uzyskiwaniu przez niego dochodów w poszczególnych miesiącach nie dotyczyły prowadzenia przez niego działalności gospodarczej jako takiej, lecz były to jedynie trwające określony czas braki popytu na świadczone przez niego, w ramach tej działalności usługi”. Podkreślenia wymagał także fakt, że w okresie tych „przerw” ubezpieczony nie dokonał żadnych czynności, z których wynikałby zamiar zaprzestania (choćby czasowego) prowadzenia działalności gospodarczej. Dlatego zaskarżony apelacją ubezpieczonego wyrok odpowiadał prawu.

W skardze kasacyjnej wniesionej od przedstawionego wyżej wyroku ubezpieczony J. Ś. zaskarżył ten wyrok w całości i w ramach obu podstaw kasacyjnych zarzucił mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 2, art. 5 ust. 5 i art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, a także art. 103 i art. 115g-h ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, poprzez błędną wykładnię i

niewłaściwe zastosowanie tych przepisów polegające na nieuwzględnieniu w ramach rozważań prawnych faktu, iż działalność gospodarcza, z którą organ ubezpieczeniowy wiązał w tej sprawie podleganie ubezpieczeniom społecznym, stanowi tzw. działalność regulowaną, a działalność ta nie może być wykonywana bez spełnienia określonych przepisami ustawy warunków, co z kolei sprzeciwia się tak przyjmowaniu istnienia obowiązku ubezpieczenia, jak i przyjmowaniu domniemania faktycznego, zgodnie z którym działalność zgłoszoną do ewidencji uważa się za faktycznie wykonywaną,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez niedostrzeżenie i nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, którą Sąd Apelacyjny winien dostrzec i uwzględnić z urzędu, a to nieważności wynikłej na skutek przeprowadzenia przed Sądem Okręgowym w T. dowodu z przesłuchania stron na posiedzeniu wyznaczonym jedynie w celu ogłoszenia wyroku, przy jednoczesnym braku zawiadomienia stron, w tym w szczególności strony pozwanej, o fakcie otwarcia zamkniętej rozprawy i nowym terminie rozprawy.

Uzasadniając zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, skarżący dodatkowo podniósł, że różnica pomiędzy sytuacją, w której przedsiębiorca faktycznie prowadzi „zwykłą” działalność gospodarczą bez dopełnienia obowiązków ewidencyjnych, a sytuacją, w której prowadzona jest niezaewidencjonowana działalność regulowana, jest taka, że o ile w pierwszym z wymienionych przypadków działalność jest prowadzona „na podstawie przepisów” – tyle że z uchybieniem obowiązkowi ewidencyjnemu – to w drugim przypadku uchybienie obowiązkowi ewidencyjnemu decyduje o tym, że działalność jest prowadzona wbrew ustawie. Taka sytuacja rodzi natomiast określone konsekwencje na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. Działalność prowadzona wbrew ustawowym zapisom dotyczącym nie tyle szczegółowych zasad jej prowadzenia, co dopuszczalności prowadzenia określonego rodzaju działalności jako takiej, nie jest bowiem działalnością prowadzoną „... na podstawie przepisów o działalności

gospodarczej lub innych przepisów szczególnych” w rozumieniu art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Tym samym nie prowadzi do objęcia przedsiębiorcy obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy. W ocenie skarżącego, z brzmienia i funkcji omówionych wyżej przepisów wynika ponadto, że zawsze wówczas, gdy podleganie ubezpieczeniu społecznemu ma być związane z wykonywaniem działalności regulowanej, nie tworzy jeszcze domniemania wykonywania działalności. Domniemanie takie istnieje bowiem w omawianym przypadku dopiero z chwilą spełnienia ustawowych warunków i po uzyskaniu wpisu, o którym stanowi art. 64 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Stosownie do art. 103 i art. 115g-h ustawy – Prawo o ruchu drogowym, zarówno działalność w zakresie prowadzenia ośrodka szkolenia kierowców, jak i działalność w zakresie prowadzenia ośrodka doskonalenia technik jazdy, należą do działalności regulowanych w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. W przypadku ubezpieczonego brak stosownych wpisów poświadczają natomiast pozyskane przez Sąd Apelacyjny dowody z dokumentów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna ubezpieczonego nie zawiera usprawiedliwionych podstaw. Jako najdalej idący, w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzut sformułowany w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), dotyczy on bowiem nieważności postępowania, która w ocenie skarżącego ma polegać na tym, iż sąd drugiej instancji nie dostrzegł i nie uwzględnił nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, którą winien dostrzec i uwzględnić z urzędu, a to nieważności wynikłej na skutek przeprowadzenia przed Sądem Okręgowym w T. dowodu z przesłuchania stron na posiedzeniu wyznaczonym jedynie w celu ogłoszenia wyroku, przy jednoczesnym braku zawiadomienia stron, w tym w szczególności strony pozwanej, o fakcie otwarcia zamkniętej rozprawy i nowym terminie rozprawy. Zdaniem skarżącego Sąd Apelacyjny dopuścił się w ten sposób naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c.



W związku z takim sformułowaniem omawianego zarzutu podkreślenia wymaga fakt, że według art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c. skarga kasacyjna przysługuje od prawomocnego wyroku wydanego przez sąd drugiej instancji. W postępowaniu kasacyjnym kontroli dokonywanej przez sąd kasacyjny podlega bowiem co do zasady przebieg postępowania apelacyjnego oraz wyrok wydany przez Sąd Apelacyjny. Postępowanie przed sądem pierwszej instancji może być przedmiotem rozważań i ocen Sądu Najwyższego wyjątkowo, i to tylko wtedy, gdy wnoszący skargę kasacyjną sformułował odpowiednie zarzuty naruszenia przepisów o postępowaniu apelacyjnym, nawiązujące do postępowania pierwszoinstancyjnego.

Zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej może być naruszenie prawa materialnego (pkt 1) lub przepisów postępowania (pkt 2), jednak w tym drugim przypadku zarzuty skargi kasacyjnej są skuteczne, jeżeli uchybienie przepisom postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (chodzi przy tym o nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji). Granice podstaw kasacyjnych wyznaczone są przez sposób ujęcia przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów prawa, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi, oraz ich uzasadnienia (art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Chodzi zatem o wywiedzenie, na czym – zdaniem skarżącego – polega uchybienie przez sąd drugiej instancji konkretnym przepisom przytoczonym w podstawach kasacyjnych i wykazanie – w przypadku podstawy określonej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. – że naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Powołane regulacje dotyczące zasad rozpoznawania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy dowodzą, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut nieważności może dotyczyć bezpośrednio tylko postępowania przed sądem drugiej instancji. Skoro Sąd Najwyższy zobowiązany jest do rozważenia z urzędu, w granicach zaskarżenia, jedynie nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji, to skarżący może powoływać się na taką nieważność niezależnie od tego, czy dotyczy ona jego, czy też strony przeciwnej, a ponadto, ponieważ uchybieniom sądu drugiej instancji prowadzącym do nieważności postępowania przed tym sądem

ustawodawca nadał tak istotne znaczenie, że są one uwzględniane przez Sąd Najwyższy niezależnie od przytoczenia stosownego zarzutu w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., to należy przyjąć, że przy ich wystąpieniu zbędne jest wykazywanie przez skarżącego, że mogły mieć one istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 13 lutego 2004 r., IV CK 269/02, LEX nr 151640; z 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05, LEX nr 182902; z 10 stycznia 2006 r., I PK 96/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 326).

Inaczej jest natomiast z zawartym w skardze kasacyjnej zarzutem nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Co prawda, znaczenie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji dla zasadności skargi kasacyjnej w ogóle należy do zagadnień kontrowersyjnych, jednakże Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę przychylił się do stanowiska, że nieważność postępowania nieuwzględniona przez sąd drugiej instancji z urzędu lub na zarzut strony stanowi uzasadnioną podstawę skargi, ale tylko wtedy, gdy miała znaczenie dla wyniku sprawy przed sądem drugiej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNP 1998 nr 5, poz. 81; z 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, poz. 58; z 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 262; z 8 maja 2007 r., II PK 297/06, Monitor Prawniczy 2007 nr 11, poz. 587, czy też z 23 czerwca 2009 r., III UK 16/09, LEX nr 518055). Skoro bowiem skarga kasacyjna przysługuje od orzeczeń sądu drugiej instancji, to wyłączone jest bezpośrednio badanie w postępowaniu kasacyjnym naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji, w tym również naruszeń prowadzących do nieważności postępowania. Kwestia ta może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jedynie pośrednio, poprzez przytoczenie przez skarżącego w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. stosownego zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 378 § 1 k.p.c. lub art. 386 § 2 k.p.c. Wobec tego uchybienie sądu drugiej instancji, polegające na niewzięciu pod rozwagę – z urzędu lub w ramach zarzutu apelacyjnego – nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wówczas, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Skarżący, co wyżej zostało już podniesione, zarzucił w skardze kasacyjnej jedynie nieważność postępowania przed Sądem Okręgowym jako sądem pierwszej instancji i choć powołał się przy tym na naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. (w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c.), to jednakże Sąd Najwyższy jest zdania, że nie wykazał równocześnie (choć takie stwierdzenie wyartykułował), że uchybienie tym przepisom mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Należy podzielić przy tym twierdzenie skarżącego, iż w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji faktycznie doszło do jego nieważności (art. 379 pkt 5 k.p.c.), polegającej na pozbawieniu strony pozwanej możliwości obrony swych praw w ten sposób, że Sąd Okręgowy najpierw zamknął rozprawę i odroczył ogłoszenie wyroku na podstawie art. 326 § 1 zd. 2 k.p.c., by następnie w trakcie trwania wyznaczonego w tym celu posiedzenia (art. 326 § 2 k.p.c.) otworzyć zamkniętą rozprawę i mimo nieobecności strony pozwanej (organu rentowego) o tej rozprawie niepowiadomionej, rozprawę tę przeprowadzić, a na niej przesłuchać ubezpieczonego w charakterze strony, potem zaś zamknąć rozprawę i ogłosić wyrok (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 kwietnia 1967 r., II CR 412/66, LEX nr 6147, z dnia 19 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNC 1975 nr 5, poz. 84, z dnia 31 lutego 2004 r., IV CK 61/03, LEX nr 151638, z dnia 20 czerwca 2007 r., II CSK 107/07, LEX nr 611405, czy też z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, LEX nr 590206). Z kolei rozpoznający apelację ubezpieczonego wniesioną od tego wyroku sąd drugiej instancji faktycznie nie dostrzegł owej nieważności postępowania, czym naruszył art. 378 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak pod uwagę nieważność postępowania. Ma także rację skarżący, podnosząc że w tej sytuacji „kwestia gravamenu nie powinna być dla Sądu Apelacyjnego żadnego znaczenia, gdyż nie dotyczy ona przypadków nieważności postępowania”. Myli się jednak, sugerując, iż „obecnie natomiast (na etapie skargi kasacyjnej) gravamen po stronie odwołującego się – w zakresie podniesienia uchybienia procesowego Sądu Apelacyjnego – zachodzi, gdyż uchylenie wyroku Sądu Okręgowego przez Sąd Apelacyjny byłoby dla odwołującego się korzystne. Umożliwiłoby np. uzupełnienie postępowania dowodowego w ramach ponownie przeprowadzonego postępowania przed sądem pierwszej instancji – chociażby w kierunku uszczegółowienia zeznań odwołującego

się”. Co już wcześniej zostało bowiem podniesione, uchybienie sądu drugiej instancji, polegające na niewzięciu pod rozwagę (w tym przypadku z urzędu) nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wtedy, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (rozumiany jako rozstrzygnięcie zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego). Tymczasem stwierdzona nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji polegała na pozbawieniu możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) wyłącznie przez organ rentowy, a zatem przez stronę, która sprawę „wygrała” zarówno przed tym sądem, jak i przed sądem drugiej instancji. Naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. nie miało więc wpływu na wynik sprawy dla tej strony, którą w postępowaniu pierwszoinstancyjnym pozbawiono możliwości obrony swych praw. Dlatego też omawiany zarzut kasacyjny nie może zostać uznany za zasadny.

Nie jest również usprawiedliwiony zarzut sformułowany przez skarżącego w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.). Jak wynika jednoznacznie z ustaleń faktycznych dokonanych przez sądy obu instancji, którymi Sąd Najwyższy jest związany w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), zwłaszcza wobec braku odpowiednio sformułowanych zarzutów kasacyjnych w tym zakresie, ubezpieczony rozpoczął od dnia 27 września 2005 r. prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej: „szkolenie i doskonalenie kierowców” w zakresie szkoły nauki jazdy i we współpracy z OSK S. faktycznie szkolił kursantów, uzyskując z tego tytułu przychody w latach 2005 i 2007, a latach 2006 i 2008 wykazując „zerowy” przychód. Działalność tę prowadzi nadal, z tym że w okresie od dnia 3 kwietnia 2009 r. do dnia 4 lipca 2009 r. zgłosił jej zawieszenie. W pozostałym okresie nie dokonywał zaś żadnych czynności, z których wynikałby zamiar zaprzestania (choćby czasowego) prowadzenia tej działalności. Wspomniana działalność została wpisana do ewidencji działalności gospodarczej, natomiast nie została wpisana do „innych rejestrów publicznoprawnych dotyczących tego rodzaju działalności”. W przedstawionej sytuacji jako zupełnie chybioną należy zatem uznać sugestię skarżącego, iż rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku jest wynikiem oparcia się przez sąd drugiej instancji na domniemaniu faktycznym, zgodnie z którym działalność zgłoszoną do ewidencji uważa się za faktycznie

wykonywaną. Sąd Apelacyjny podkreślił bowiem w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, że działalność gospodarcza była przez ubezpieczonego faktycznie wykonywana. Niezależnie od tego wypada podkreślić, że przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.), przepisy ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 173, poz. 1807 ze zm.), a także poprzedzającej tę ustawę ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.), stoją na gruncie formalnego (z reguły) pojmowania „wykonywania” działalności gospodarczej, a w konsekwencji także formalnego określania granic czasowych przymusu ubezpieczenia. Taka właśnie wykładnia owych przepisów została sformułowana w utrwalonych już poglądach judykatury. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 11.01.2005r., I UK 105/04 (OSNP 2005 nr 13, poz.198), zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą podlegają obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, zaś z mocy art. 12 tejże ustawy - także ubezpieczenia wypadkowego. Przymusem ubezpieczenia objęte są osoby, które - stosownie do art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy - prowadzą działalność na podstawie przepisów o działalności gospodarczej. Obowiązek ubezpieczenia trwa - wedle art. 13 pkt 4 ustawy – „od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności”. Według art. 2 ust. 1 ustawy – Prawo działalności gospodarczej, w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2004 r., działalnością gospodarczą jest „zarobkowa działalność wytwórcza, handlowa, budowlana, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatacja zasobów naturalnych, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły”. Działalność taka podlega obowiązkowemu zgłoszeniu organowi ewidencyjnemu (art. 88b). Obowiązek ten obejmuje także zmiany „stanu faktycznego i prawnego odnoszące się do przedsiębiorcy i wykonywanej przez niego działalności gospodarczej (...) powstałe po dniu dokonania wpisu do ewidencji działalności gospodarczej”. Wpis do ewidencji działalności gospodarczej podlega wykreśleniu - między innymi - w przypadku zawiadomienia o zaprzestaniu wykonywania działalności gospodarczej (art. 88e ust. 1 pkt 1). Wpis do ewidencji nie tylko „legalizuje” więc wykonywanie

działalności gospodarczej, ale też wyznacza czasowe granice bycia przedsiębiorcą. Wynikają z niego również inne konsekwencje prawne, przewidziane - zwłaszcza - w prawie podatkowym, czy szerzej - finansowym i w prawie ubezpieczenia społecznego. Wykładając powołane przepisy, należy zatem uwzględnić nie tylko zmiany w przepisach o działalności gospodarczej, ale także, a może nawet przede wszystkim, systemowe zmiany w ubezpieczeniach społecznych dokonane po 31 grudnia 1998 r. W szczególności dotyczy to rozszerzenia zakresu podmiotowego ubezpieczeń emerytalnego, rentowego i wypadkowego oraz ich ujednoczenia, jak również ujednoczenia statusu ubezpieczonych poprzez wprowadzenie zasady równego ich traktowania (art. 2a ustawy). Zasada równego traktowania ubezpieczonych dotyczy - między innymi - warunków objęcia systemem ubezpieczeń społecznych oraz obowiązku opłacania i obliczania wysokości składek na ubezpieczenie społeczne (art. 2a ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy). Ma to znaczenie dla pojmowania „wykonywania” działalności gospodarczej, a w konsekwencji dla określenia granic czasowych przymusu ubezpieczenia. Należy je, inaczej niż wynikało to z praktyki ukształtowanej na gruncie przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 46, poz. 250 ze zm.), pojmować (z reguły) formalnie. Przemawiają za taką zmianą liczne argumenty. W art. 37 ust. 2 ustawy przewidziany został obowiązek organu ewidencyjnego przekazania jednostce organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kopii uprawnień udzielonych przedsiębiorcom oraz decyzji cofających te uprawnienia, jeżeli nie mają obowiązku uzyskania wpisu w systemie REGON. Nadto, jak wynika z art. 13 ustawy, okresy podlegania obowiązkowi ubezpieczenia wyznaczone zostały, co do zasady, przez formalne, a nie faktyczne wykonywanie działalności, która stanowi tytuł ubezpieczenia. Poza określeniem ich wprost (pkt 6) lub pośrednio (pkt 9, 13, 14, 16) okres uzyskiwania dochodu, wyznaczony jest trwaniem oznaczonej sytuacji prawnej, zwłaszcza pozostawaniem w zatrudnieniu, niezależnie od podstawy świadczenia pracy. Poza tym, na przedsiębiorcę nałożony został obowiązek zgłaszania w ewidencji zmian nie tylko prawnych, ale i faktycznych. Skoro tak, to okresowe zaprzestanie prowadzenia działalności z różnych przyczyn (np. choroby, urlopu, wyjazdu itp.) powinno być do ewidencji

zgłoszone i wpisane. O ile więc wykreślenie wpisu pozarolniczej działalności gospodarczej z ewidencji lub odnotowanie przerw w jej prowadzeniu powoduje – na stałe lub okresowo – ustanie obowiązku ubezpieczenia, to na przykład zgłoszenie faktycznego zaprzestania prowadzenia działalności tylko w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych może prowadzić do ustania obowiązku ubezpieczenia, ale tylko w przypadku rzeczywistego zaistnienia przerwy w prowadzeniu tej działalności. Pogląd ten znajduje również potwierdzenie w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 80/05 (OSNP 2006 nr 19-20, poz. 309), w którym Sąd ten stwierdził ponadto, że w przepisie art. 13 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych chodzi o faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej, w tym gospodarczej. Oznacza to, iż wykonywanie działalności pozarolniczej (gospodarczej) w rozumieniu art. 13 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r., to rzeczywista działalność o cechach określonych w art. 2 ust. 1 Prawa działalności gospodarczej, czyli działalność zarobkowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Ocena, czy działalność gospodarcza jest wykonywana, należy więc przede wszystkim do sfery ustaleń faktycznych, a dopiero następnie do ich kwalifikacji prawnej. Również wpis w ewidencji działalności gospodarczej (zarejestrowanie) ma przede wszystkim znaczenie w sferze ustaleń faktycznych, gdyż ma on charakter deklaratoryjny. Zgodnie z art. 7 ust. 2 Prawa działalności gospodarczej przedsiębiorca, będący osobą fizyczną, może podjąć działalność po uzyskaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Oznacza to, że istnienie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej nie przesądza o faktycznym prowadzeniu tej działalności, ale prowadzi do domniemania prawnego (art. 234 k.p.c.), według którego osoba wpisana do ewidencji jest traktowana jako prowadząca działalność gospodarczą. Domniemanie takie może być obalone, ale wymaga to przeprowadzenia przeciwdowodu. To samo można powiedzieć o wykreśleniu wpisu do ewidencji w przypadku zawiadomienia o zaprzestaniu wykonywania działalności gospodarczej (art. 7e ust. 1 pkt 1 Prawa działalności gospodarczej). Można stwierdzić, że osoba, która jest wpisana w ewidencji działalności gospodarczej, a nie zgłosiła zawiadomienia o zaprzestaniu prowadzenia tej działalności, powinna być traktowana jako prowadząca taką działalność. Prawo działalności gospodarczej nie

zna instytucji „zawieszenia” jej prowadzenia (zgłoszenia przerw). Jedynie w art. 7d ust. 1 tego Prawa nałożono na przedsiębiorcę obowiązek zgłaszania organowi ewidencyjnemu zmiany stanu faktycznego i prawnego odnoszące się do przedsiębiorcy i wykonywanej przez niego działalności gospodarczej. Można uznać, że zgłoszenie „zawieszenia” (przerwy) prowadzenia działalności gospodarczej jest takim zawiadomieniem o zmianie stanu faktycznego dotyczącego tej działalności. Nie stwarza ono domniemania prawnego zaprzestania prowadzenia działalności i co najwyżej może prowadzić do przyjęcia domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy również w wyroku z dnia 15 maja 2006 r., I UK 289/05 (OSNP 2007 nr 11-12, poz. 168), stwierdzając przy tym, iż faktyczne niewykonywanie działalności w okresie oczekiwania na kolejne zamówienia lub w czasie ich poszukiwania nie jest przerwą w prowadzeniu tej działalności równoznaczną z okresem zaprzestania jej wykonywania i nie powoduje ustania przymusu ubezpieczenia. Z kolei w postanowieniu z dnia 17 lipca 2003 r., II UK 111/03 (M.P.Pr.-wkł. 2004 nr 7, poz. 16) Sąd Najwyższy sformułował tezę, że działalność gospodarcza nie może mieć charakteru przypadkowego. Dlatego też faktyczne niewykonywanie działalności gospodarczej w czasie oczekiwania na kolejne zamówienia lub w czasie ich poszukiwania, nie oznacza zaprzestania prowadzenia takiej działalności i nie powoduje uchylenia obowiązku ubezpieczenia społecznego. W niepublikowanym wyroku z dnia 14 września 2007 r., III UK 35/07, Sąd Najwyższy wskazał zaś, że obowiązek ubezpieczenia osoby prowadzącej pozarolniczą działalność - w tym działalność gospodarczą - wynika z faktycznego prowadzenia tej działalności, a zatem o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej, powodującej wyłączenie z tego ubezpieczenia, decyduje faktyczne zaprzestanie tej działalności. Natomiast kwestie związane z formalnym zarejestrowaniem, wyrejestrowaniem, czy zgłaszaniem przerw w tej działalności mają ewentualnie znaczenie w sferze dowodowej, nie przesądzają natomiast same w sobie o podleganiu obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Z kolei w niepublikowanym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., III UK 133/06, przyjęto, że „zawieszenie” prowadzenia działalności gospodarczej dla oceny podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, w zależności od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy należy kwalifikować, jako



„zaprzestanie” tej działalności lub działanie niepowodujące takiego skutku. Nie odbiega od tego stanowisko przyjęte w wyroku z dnia 30 listopada 2005 r., I UK 95/05 (OSNP 2006 nr 19-20, poz. 311), zgodnie z którym ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych nie przewiduje „zawieszenia działalności gospodarczej” powodującego brak obowiązku uiszczania składek ubezpieczeniowych, a więc Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest upoważniony do zwolnienia ubezpieczonego z tego obowiązku. Przepisy ubezpieczeniowe nie znają bowiem takiej instytucji, zaś powołane wyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego należy odnosić do zgłoszenia zawieszenia działalności gospodarczej rozumianego, jako zaprzestanie jej wykonywania, a nie przerywanie wykonywania czynności faktycznych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, przy jednoczesnym zachowaniu ciągłości statusu przedsiębiorcy. Analogicznie wypowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 202/07 (LEX nr 442890). Wreszcie, w wyroku z tej samej daty, w sprawie I UK 208/07 (LEX nr 442841) Sąd Najwyższy stwierdził, iż definicja legalna działalności gospodarczej, zamieszczona w przepisie art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oznacza, że działalność ta ma być założenia działalnością wykonywaną w sposób zorganizowany i nastawioną na nieokreślony z góry okres czasu, zatem bez znaczenia dla charakteru takiej działalności są ewentualne przerwy w faktycznym wykonywaniu tej działalności, już po jej uruchomieniu. Wspomniane przerwy mogłyby jedynie uzasadniać zwolnienie przedsiębiorcy z obowiązku opłacenia składek, oczywiście o ile zostałyby należycie usprawiedliwione i udokumentowane.

Przedstawione wyżej poglądy judykatury wskazują na utrwaloną i konsekwentną linię orzecniczą Sądu Najwyższego w zakresie wykładni art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w powiązaniu z przepisami ustawy Prawo działalności gospodarczej i o swobodzie działalności gospodarczej. Podsumowując je, należy więc przyjąć, iż „wykonywanie” działalności gospodarczej, a w konsekwencji określenie granic czasowych przymusu ubezpieczenia, w odróżnieniu od sposobu pojmowania wynikającego z praktyki ukształtowanej na gruncie przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność

gospodarczą oraz ich rodzin, winno być obecnie pojmowane (z reguły) formalnie, co oznacza, że istnienie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej nie przesądza wprawdzie o faktycznym prowadzeniu tej działalności, ale prowadzi do domniemania prawnego (art. 234 k.p.c.), według którego osoba wpisana do ewidencji jest traktowana jako prowadząca działalność gospodarczą. Tezę tę wzmacnia zresztą zmiana art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych dokonana z dniem 20 września 2008 r. przez art. 7 pkt 1 ustawy z dnia 10 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 141, poz. 888), zgodnie z którą wskazany przepis ma obecnie następującą treść: „obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność - od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej”. Domniemanie takie może być obalone, ale wymaga to przeprowadzenia przeciwdowodu, z tym jednakże zastrzeżeniem, że faktyczne niewykonywanie działalności w okresie oczekiwania na kolejne zamówienia lub w czasie ich poszukiwania nie jest przerwą w prowadzeniu tej działalności równoznaczną z okresem zaprzestania jej wykonywania i nie powoduje ustania przymusu ubezpieczenia. Nie wymaga przeciwdowodu jedynie sytuacja, w której przedsiębiorca dokonał stosownego zgłoszenia w organie prowadzącym ewidencję działalności gospodarczej. Wypada także dodać, iż zarówno przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jak i przepisy obu wymienionych wcześniej ustaw „o działalności gospodarczej”, przez większą część spornego w niniejszej sprawie okresie nie znały pojęcia „zawieszenie” działalności gospodarczej, a zatem działalność ta miała być z założenia działalnością wykonywaną w sposób zorganizowany i nastawioną na nieokreślony z góry okres czasu (ciągły). Dlatego bez znaczenia dla charakteru takiej działalności były (oraz są nadal) ewentualne przerwy w faktycznym wykonywaniu tej działalności, już po jej uruchomieniu, bez równoczesnego zgłoszenia tego faktu w ewidencji działalności gospodarczej.

Co już wyżej zostało podniesione, w warunkach charakterystycznych dla rozpoznawanej sprawy ubezpieczony uzyskał wpis do ewidencji działalności gospodarczej oraz faktycznie prowadził działalność gospodarczą, szkoląc kursantów we współpracy z OSK S.. Bezsprene nie uzyskał natomiast wpisu do rejestru przedsiębiorców prowadzących ośrodek szkolenia kierowców wymaganego na podstawie 64 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej w związku z art. 103 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. Konsekwencje wykonywania działalności gospodarczej bez wpisu do rejestru działalności regulowanej określa przy tym art. 72 ust. 2 pierwszej z powołanych ustaw, który – poprzez odwołanie się do regulacji zawartej w jego ust. 1 – przewiduje swoistą sankcję polegającą na zakazie prowadzenia działalności regulowanej przez kolejne 3 lata. Problem jednak w tym, iż ubezpieczony działalności regulowanej w spornym okresie, w rzeczywistości nie wykonywał, ponieważ szkolenie przez niego kursantów nie odbywało się w ramach samodzielnie prowadzonego ośrodka szkolenia kierowców (takiego ośrodka w ogóle nie prowadził), lecz wyłącznie „we współpracy z OSK S.”, na podstawie umów zlecenia zawieranych z tym ośrodkiem, a zatem w przypadku realizacji przez ubezpieczonego jedynie takich czynności uzyskanie odpowiedniego wpisu w ogóle nie było konieczne. Nie ma więc racji skarżący, zarzucając że rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku nie uwzględnia tego, iż „działalność gospodarcza, z którą organ ubezpieczeniowy wiąże w tej sprawie podleganie ubezpieczeniu, stanowi tzw. działalność regulowaną, a działalność taka nie może być wykonywana bez spełnienia określonych przepisami ustawy warunków”. Rozważania dotyczące skutków niedochowania przez ubezpieczonego wymogu uzyskania wpisu do rejestru działalności regulowanej dla podlegania przez niego obowiązkowi ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy działalności takiej nie wykonywał, nie są bowiem istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając wszystkie wskazane wyżej motywy na uwadze, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż skarga kasacyjna ubezpieczonego nie miała usprawiedliwionych podstaw. Dlatego też, opierając się na treści art. 398<sup>14</sup>, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.